



Głos Apostołów

„Kościół naszym domem”

18 XII rok 2011, nr 18; wydanie internetowe

Słowo na Niedzielę

Ew. wd. Św. Łukasza

1,26-38

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł

do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Cie-



bie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Na to Maryja rzekła: Oto ja Służebnica Pańska, niech Mi się stanie, według twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł.

Oto Słowo Pańskie.

Komentarz

Na ogół gdy rozważamy tę ewangelię kładziemy główny nacisk na Maryję, na Jej pobożność i posłuszeństwo, pokorę i zaufanie do Boga. Faktycznie, jest to dla nas niedościgniony, a zarazem bardzo czytelny wzór wiary: wiary wyrastającej z modlitwy, wrażliwości na Boże Słowo, zaufania do Boga, posłuszeństwa, a w dodatku wiary zrealizowanej praktycznie i konkretnie w życiu, a nie tylko w teorii. Jest się czego uczyć.

Ale często w tym naszym zapatrzeniu w Maryję pomijamy to, co jest w Niej, albo raczej dla Niej – najważniejsze. Albowiem ta Jej wiara nie była tylko godną podziwu cnotą samą dla siebie czy dla *praktykowania sobie* w celu większej pobożności. Była to bardzo kon-

kretna forma Jej odniesienia do Boga, Jej postawy wobec Boga – wyrażająca się w myśleniu, decyzjach i działaniu.

I prawdopodobnie Maryja bardzo by nie chciała, abyśmy zatrzymywali swoją uwagę tylko na Niej, nie idąc dalej do Boga.

Wyraziła to wprost w swoim hymnie uwielbienia – „Magnificat”: „Błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny”. Zdaje sobie sprawę ze swej roli i wyniesienia, ale jeszcze lepiej wie, skąd się to wzięło. Oto właściwy tytuł do Jej chwały: Bóg, któremu wszystko zawdzięcza! Dlatego właśnie na wszystkich obrazach z Jasnogórską Ikoną na czele, jednoznacznie i wyraźnie wskazuje ręką na swojego Syna. To On jest najważniejszy, a Ona, jako Jego Matka, jest tylko pokor-

Uroczystość Narodzenia Pańskiego

Ks. Proboszcz Sławomir Banach oraz księża posługujący w naszej parafii zapraszają serdecznie wszystkich parafian na uroczyste Msze Święte w Uroczystość Narodzenia Pańskiego.

24 /25 XII o północy – Pasterka, poprzedzona koncertem kolęd

25 XII Msze o: 9.30, 11.00, 16.00 i 18.00

26 XII Msze o: 7.00, 9.30, 11.00, 16.00 i 18.00

ną Służebnicą Pańską. Całą swoją postawą, oczami, oddaniem, miłością wskazuje na źródło swojej świętości – na Boga! Jeden z kapłanów głosił kiedyś kazanie w święto Niepokalanego Poczęcia i poświęcił je Jezusowi, jako sprawcy Jej uświęcenia od pierwszego momentu życia. Zaraz po odpustowej sumie przyszła do zakrystii jakaś pobożna niewiasta z ubolewaniem, że w kazaniu było za mało o Maryi, a za du-

żo o Panu Jezusie. Mądry ksiądz odpowiedział jej na to, że Maryja na pewno bardzo się ucieszyła, że mówi się o Jej Synu, bo Ona zawsze się cieszy, gdy ludzie kochają i mówią o Panu Jezusie. Przecież Ona dla Niego tylko żyła, Jemu i Jego dziełu się cała oddała i do Niego jedynie chce prowadzić ludzi, nie do siebie.

Ks. Mariusz Pohl

Relikwie św. Maksymiliana w Łapach

Kolejny raz wspólnota parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Łapach przeżywała uroczyste wprowadzenie do kościoła świętych relikwii. Tym razem do Łap przybyły relikwie św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Wprowadzenie relikwii, które zostały przekazane naszej parafii 8 grudnia w Niepokalanowie, odbyło się podczas Mszy świętej 11 grudnia o 11.00.

Podczas kazania ks. proboszcz Sławomir Banach odczytał homilię jaką wygłosił 8 grudnia br. w Niepokalanowie Nuncjusz Apostolski w Polsce abp Celestino Migliore. W homilii zaznaczał, że święto Niepokalanej przypomina, że na świecie jest jedyna rzecz, która



rzeczywiście może degradować człowieka, to jest grzech. - Często zachowujemy się tak, jakby grzech był czymś nieszkodliwym - dodał abp Migliore.

Po komunii świętej doszło do aktu poświęcenia nowego tabernakulum, w którego fundację zaangażowała się jedna z rodzin łapskiej parafii. Po Mszy św. wierni mogli przez ucałowanie oddać hołd relikwiom.

To kolejne uroczyste wprowadzenie relikwii do najstarszej z łapskich parafii. Wcześniej, bo 23 października do Łap przybyły relikwie bł. Jana Pawła II, a 20 listopada wspólnota łapskiej parafii cieszyła się z przybycia relikwii Krzyża świętego. Ponadto w parafii znajdują się także relikwie św. Andrzeja Boboli, XVI-wiecznego jezuita,

*„na świecie jest jedyna rzecz,
która rzeczywiście może
degradować człowieka, to jest
grzech.”*

męczennika i patrona Polski.

Rajmund Kolbe urodził się 8 stycznia 1894 roku w Zduńskiej Woli w ubogiej rodzinie tkaczy: Juliusza i Marianny z domu Dąbrowskiej. Już od najmłodszych lat wyróżniał się dużą pobożnością, a zwłaszcza czcią do Matki Bożej. Wtedy też miał widzenie Maryi, która proponowała mu dwie korony: białą, symbol czystości i czerwoną, symbol męczeństwa. Rajmund miał wtedy wybrać obie. W 1907 roku



Rajmund rozpoczął naukę w niższym

seminarium franciszkańskim we Lwowie. W tym czasie wypłynął jego talent techniczny, czego dowodem są zachowane do dnia dzisiejszego szkice m.in. helikoptera oraz rakiety kosmicznej

(Eteroplanu). Z tego właśnie powodu przełożeni wysłali młodego brata Maksymiliana do Rzymu na studia do prestiżowego i dzisiaj Uniwersytetu Gregorianum. Tam skończył dwa doktoraty: z teologii i filozofii, interesował się również matematyką i fizyką.

Tam też, w Rzymie, założył dzieło swego życia- "Rycerstwo Niepokalanej", jako odpowiedź na brutalne ataki masonerii na Ojca Świętego. W 1919 roku powrócił do wolnej Polski, gdzie powołał do życia polski oddział "Rycerstwa" oraz miesięcznik "Rycerz Niepokalanej". Praca w Krakowie, a potem w Grodnie pochłaniała mnóstwo czasu i energii poważnie już wtedy chorego na gruźlicę ojca Maksymiliana, jednak do pomocy miał rodzony brata, o. Alfonsa oraz zespół młodych braci, których pociągnął przykład życia "Ojca Redaktora". W 1927 roku założył pod Warszawą klasztor "Niepokalanów", pomyślany od początku jako główna siedziba wydawnictwa.

W latach 1931- 35 o. Maksymilian przebywał na misjach w Azji poł-



dniowej i wschodniej. W Nagasaki udało mu się założyć "Seibo no Kishi", czyli japoński Niepokalanów (który przetrwał zrzucenie bomby atomowej na to miasto w czasie II wojny światowej). Ostatnie lata przed wybuchem II Wojny światowej o. Maksymilian spędził w Polsce jako gwardian Niepokalanowa. W tym czasie nakład "Rycerza" doszedł do niespotykanego poziomu 1 mln egzemplarzy.

Działalność wydawniczą brutalnie przerwała wojna. Podczas kampanii wrześniowej gwardian Niepokalanowa zdecydował się na tymczasowe ukrycie u siebie 1,5 tys., osób, w tym dużej ilości Żydów. Wkrótce o. Maksymilian został aresztowany, najpierw we wrześniu 1939 roku, a drugi raz 19 lutego 1940 roku. Jego droga męczeństwa wiodła przez Pawiak i obóz Auschwitz, gdzie poniósł śmierć męczeńską decydując się umrzeć w bunkrze głodowym za współwięźnia, Franciszka Gajownicza. Dobity zastrzykiem z fenolu zmarł 14 sierpnia 1941 roku.

Św. Maksymilian jest autorem myśli: "Tylko miłość jest twórcza".

Karol Brejnak



Ksiądz prałat Janusz Stepnowski nowym biskupem łomżyńskim



18 grudnia o 16.00 rozpocznie się ingres, połączony ze święczeniami biskupimi ks. prałata Janusza Stepnowskiego, nowego biskupa ordynariusza łomżyńskiego. Transmisja uroczystości na antenie TV TRWAM, Radia Maryja oraz Diecezjalnego Radia Nadzieja 103,6 FM.

Ks. prałat Janusz Stepnowski został mianowany przez papieża Benedykta XVI na nowego biskupa łomżyńskiego. Konsekracja biskupia i ingres do katedry w Łomży odbędzie się 18 grudnia. Głównym konsekratorem będzie prefekt Kongregacji ds. Biskupów, kard. Marc Ouellet. Benedykt XVI przyjął jednocześnie rezygnację bp. Stanisława Stefanka z posługi biskupa łomżyńskiego, złożoną po osiągnięciu wieku emerytalnego (75 lat).

Biskup nominat Janusz Stepnowski urodził się 11 lipca 1958 r. w Ostrołęce. W roku 1979 zdał egzamin maturalny i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Podczas studiów seminaryjnych musiał odbyć służbę wojskową. 1 czerwca 1985 r. został wyświęcony na kapłana dla diecezji łomżyńskiej. W latach 1985-1988 studiował prawo kanoniczne na Uniwersytecie w Pampelunie w Hiszpanii, gdzie obronił pracę doktorską pt. "Osobowość prawna i władza Konferencji Episkopatu". W latach 1988-1989 był studentem na Uniwersytecie

dla obcokrajowców w Perugii we Włoszech oraz pracował w duszpasterstwie w diecezji Terni.

W roku 1989 ks. Stepnowski rozpoczął posługę w Kongregacji ds. Biskupów. W jej trakcie współpracował z Trybunałem Roty Rzymskiej jako tłumacz. Ostatnio pełnił urząd kierownika biura Kongregacji ds. Biskupów. Dykasteria ta zajmuje się sprawami dotyczącymi mianowania biskupów i ustanawiania nowych diecezji oraz nadzorowaniem sprawowania urzędu biskupiego w Kościele łacińskim. Do niej należą sprawy związane z synodami partykularnymi, a także ustanawianiem konferencji episkopatów, zatwierdzanie ich statutów oraz dekretów wydawanych przez konferencję. Od roku 1990 jest kapłanem Zgromadzenia Panien Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny (siostry prezentki) w Rzymie. 18 marca 2005 r. został odznaczony godnością Prałata Honorowego Jego Świątobliwości.

Biskup Stanisław Stefanek kierował diecezją łomżyńską od 1996 r. W maju skończył 75 lat i zgodnie z przepisami prawa kanonicznego złożył na ręce Ojca Świętego rezygnację. Została ona przyjęta - z dniem 11 listopada kończy posługę biskupa łomżyńskiego i przechodzi na emeryturę.

Wigilia



Modlitwa przed Wigilią

- *W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. - Amen.*

Zapalając świecę: - *Światło Chrystusa. - Bogu niech będą dzięki.*

Włączając światełka choinki: - *Dziś Chrystus się narodził. -*

Radujmy się i weselmy.

Odczytanie fragmentu z Ewangelii wg św. Łk 2,1-20 lub wg św. Mt 1,18-25.

Modlitwa: Boże, nasz Ojczy, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy Ci za noc, w której posłałeś nam swojego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela. Prosimy Cię, udziel wszystkim ludom i narodom daru miłości, zgody i życia w pokoju;

Wysłuchaj nas, Panie.

- Przy narodzeniu Jezusa aniołowie ogłaszali ludziom pokój. Obdarz Twoim pokojem nas, zebranych przy wigilijnym stole oraz naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych;

- Wszystkich ludzi opuszczonych,

samotnych, chorych, biednych poczujesz i umocnij Twoją Dobrą Nowiną i życzliwością okazaną im przez bliźnich;

- Naszych drogich zmarłych, bliskich i znajomych obdarz blaskiem i szczęściem przebywania w wieczności Twojej chwały;

- Spraw, aby każda ludzka rodzina przez Jezusa "narodzonego z Niewiasty" i przez Ducha Świętego stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości dla coraz to nowych pokoleń.

Wspominamy dziś wydarzenie narodzin Jezusa, o którym słyszeliśmy w Ewangelii. Wyznajmy naszą wiarę: (**Wierzę w Boga**) i odmówmy modlitwę Pańską: **Ojcze nasz.**

Modlitwa: Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Jednorodzonego Syna Twojego; spraw, abyśmy jaśnieli blaskiem Twojego światła w naszym życiu. Przez Chrystusa Pana naszego. **Amen.**

Wieczór wigilijny w tradycji polskiej jest najbardziej uroczystym i rodzinnym spotkaniem. W Polsce wigilia Bożego Narodzenia w takiej formie jak dziś jest obchodzona od XVIII w. Wieczera wigilijna ma charakter sakralny. Stół nakrywa się białym obrusem. Na pamiątkę narodzenia się Chrystusa w żłóbku pod obrus kładzie się siano. Na środku stołu zapala się świecę, która symbolizuje Chrystusa, prawdziwą światłość (por. J 8,12). Można też umieścić obok mały żłóbek z Dzieciątkiem Jezus. Przy stole tradycyjnie jedno miejsce zostawia się wolne. Jest ono przeznaczone dla gościa, który w ten wieczór mógłby się przypadkowo zjawić. Zgodnie z polskim zwyczajem obowiązuje w tym dniu post. Także w czasie wieczerzy wigilijnej spożywa się potrawy postne w liczbie od trzech do dwunastu. Na pamiątkę gwiazdy, która ukazała się nad grota betlejemską, wieczerzę wigilijną rozpoczyna się "gdy ukaże się pierwsza gwiazda na niebie". Wieczerzę wigilijną rozpoczyna ojciec rodziny lub najstarszy jej członek odmówieniem wspólnej modlitwy (może być nią pacierz). Następnie można przeczytać fragment Ewangelii św. Łukasza (rozdział 2, wiersz od 1. do 8.). Spożywanie wieczerzy poprzedza wzajemne dzielenie się oplatkiem, połączone ze składaniem sobie życzeń. Przy okazji wszyscy przepraszają się wzajemnie i darują sobie urazy. Po spożyciu wieczerzy wzajemnie obdarowujemy się upominkami, co w szczególny sposób raduje dzieci. Świąteczny nastrój tego wieczoru może wypełnić wspólny śpiew kolęd i pastorałek. W ten sposób szybko upłynie czas oczekiwania na Pasterkę. W świątyni wspólnie z innymi znów zaśpiewamy: Bóg się rodzi, moc truchleje...

Ks. Zenon Mońka, "Niedziela"

Biuletyn duszpasterski Parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Łapach
tel. 85 715 27 40 Adres: ul. 3 – maja 8

NR. Rachunku Bankowego BS Łapy – 53 8081 0009 0002 1092 2000 0010
Kancelaria Parafialna czynna od poniedziałku do soboty oprócz świąt i niedziel
w godzinach 8.00–9.00 i 16.00–17.00